

UGORNA, Jetlag

chodź, powiedz czy mądrzej
na zewnątrz czy w głąb
czy w ogniu czy chłodniej
chcesz słyszeć mój głos
usłysz go
usłysz go

gdybym miała czuć ogrom słodczy
smażyłabym banany i anyż
a jestem z tych co gryzą goździki
by w krwiobieg gorycz
w krwiobieg gorycz
dłonią o dno
w akwenie zawsze badam bo
zmienny prąd, tam gdzie morze jest
będzie ład bo zmienny front

kto wyrzeźbił tak kobietę?
jedno ciało do zadań setek
każda część, miliony metek
w głąb na zewnątrz wieczny jetlag

chodź powiedz czy zdążę
dogonić twój krok
tak gnasz, że już wątpię
napędza cię złość

gdybym miała czuć ogrom słodczy
smażyłabym banany i anyż
a jestem z tych co gryzą goździki
by w krwiobieg gorycz
w krwiobieg gorycz
dłonią o dno
w akwenie zawsze badam bo
zmienny prąd, tam gdzie morze jest
będzie ład bo zmienny front

kto wyrzeźbił tak kobietę?
jedno ciało do zadań setek
każda część, miliony metek
w głąb na zewnątrz wieczny jetlag